

Sygn. akt II Ca ...



## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2021 roku

Sąd Okręgowy w L... II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Anna Ścioch-Kozak

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2021 roku w L...

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P.

przeciwko L.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego L...w L... z siedzibą

w Ś... z dnia 12 lutego 2020 roku, sygn. akt I C ...

**I.** zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

a. w pkt 1 w ten sposób, że zasądza od L. na rzecz P. kwotę 4000 zł (cztery tysiące złotych),

b. w pkt 2 w ten sposób, że zasądzoną od P. na rzecz L. kwotę 4117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu obniża do kwoty 1863,98 zł (jeden tysiąc osiemset sześćdziesiąt trzy złote i 98/100),

c. w pkt 3 w ten sposób, że nakazaną do pobrania od P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 690,24 zł (sześćset dziewięćdziesiąt złotych i 24/100) tytułem wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych obniża do kwoty 506,64 zł (pięćset sześć złotych i 64/100) oraz nakazuje ściągnąć z powyższego tytułu na rzecz Skarbu Państwa także od L. kwotę 183,60 zł (sto osiemdziesiąt trzy złote i 60/100);

**II.** oddala apelację w pozostałej części;

**III.** zasądza od L. na rzecz P. kwotę 822 zł (osiemset dwadzieścia dwa złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 marca 2018 roku P. domagał się: zasądzenia od pozwanego L. kwoty 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, kwoty 30 zł tytułem odszkodowania oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2020 roku, wydanym w sprawie I C ..., Sąd Rejonowy L... w L... z siedzibą w Ś...:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 690,24 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych.

W uzasadnieniu powołał na następujące ustalenia faktyczne i prawne:

W dniu 20 maja 2017 roku około godziny 13:00 na ul. Janowskiej w L..., doszło do kolizji, w której uczestniczyły dwa samochody osobowe. Na tył samochodu powoda najechał inny samochód osobowy, doprowadzając do zarysowania lakieru na tylnym zderzaku.

Wyrokiem nakazowym z dnia 28 lipca 2017 roku wydanym przez Sąd Rejonowy L...w L... IX Wydział Kamy w sprawie o sygn. akt IX W ..., uznano obwinionego R. winnym zarzucanego mu czynu i skazano go na karę grzywny w wysokości 200 zł.

Samochód sprawcy, na dzień zdarzenia, objęty był polisą ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej o numerze ..., gwarantowaną przez zakład ubezpieczeniowy L.

W wyniku zdarzenia nie zaszła potrzeba skorzystania uczestników kolizji z pomocy Pogotowia Ratunkowego. Nie było również interwencji policji. Po incydencie powód udał się swoim samochodem do zaplanowanych wcześniej

aktywności. W związku z kolizją powód nie skorzystał również ze stacjonarnej pomocy lekarskiej. Powód nie stracił przytomności, nie miał nudności i nie wymiotował, natomiast po jakimś czasie zaczął odczuwać zawroty głowy, bóle głowy i bóle szyi.

Trzy dni po zdarzeniu, tj. w dniu 23 maja 2017 roku, powód zgłosił się do Ogólnej Izby Przyjęć Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w L.. gdzie rozpoznano dystorsje kręgosłupa szyjnego. Następnie powoda skierowano na SOR szpitala WSS w L..., gdzie, pacjent zgłaszał niewydolność bólową szyi i okolicy między łopatkowej po stronie lewej. W uzupełnieniu postępowania diagnostycznego wykonano powodowi dwa badania obrazowe: tomografie komputerową (TK) głowy oraz TK kręgosłupa szyjnego. Wynik badania głowy potwierdził prawidłowy obraz anatomiczny mózgowia w części nad- i podnamiotowej, w szczególności brak uszkodzeń mózgu ogniskowych i brak wynaczynień krwi oraz prawidłowy stan kości czaski - bez zmian urazowych, natomiast wynik badania kręgosłupa szyjnego (w cienkich warstwach: 0.625-1.25 mm) nie dał podstaw do stwierdzenia obecności uszkodzeń pourazowych, w tym zwłaszcza szczelin złamania. Na podstawie oględzin lekarskich i wykonanych badań przyjęto diagnozę: dystorsja odcinka szyjnego.

Powód nie wymagał podjęcia leczenia w SOR ani w warunkach hospitalizacji. Został on wypisany do domu z zaleceniem oszczędzającego trybu życia, chodzenia w miękkim kołnierzu Schanza, zalecono leczenie przeciwbólowe i kontrola w Poradni Ortopedycznej za 10 dni lub wcześniej. Powód był oceniany przez dwóch lekarzy specjalistów: chirurga oraz ortopedę na IP oraz z SOR ocena była taka sama. Pacjenta zaopatrzono w miękki kołnierz ortopedyczny.

Ponad miesiąc później, w dniu 28 czerwca 2017 roku, powód odbył pierwszą wizytę w Poradni Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej w C..., informując o uczestnictwie w kolizji, o odczuwaniu napięcia mięśni karku po stronie lewej z ograniczeniem jej ruchomości oraz o bólach głowy. W wyniku

badania powoda przez lekarza specjalistę ortopedę traumatologa stwierdzono ujemny objaw szczytowy (tj. brak bólu przeniesionego w kręgosłupie) oraz brak zaburzeń neurologicznych. Nie wydano nowych zaleceń terapeutycznych. Zalecono ponowną kontrolę za miesiąc oraz kontrolę w poradni neurologicznej. Przyjęto rozpoznanie schorzenia: skręcenie i naderwanie odcinka szyjnego kręgosłupa.

Po kolejnym miesiącu, w dniu 26 lipca 2017 roku, powód odbył planową wizytę kontrolną ortopedyczną. Ustalono poprawę samopoczucia pacjenta, nie stwierdzono ewidentnych objawów chorobowych, nie stwierdzono również obecności zaburzeń neurologicznych, nie zalecono farmakoterapii, wydano skierowanie na ambulatoryjne zabiegi fizjoterapii.

Powód korzystał z ambulatoryjnych zabiegów fizjoterapeutycznych ze skierowania lekarza ortopedy: tj. z ultradźwięków, pola magnetycznego oraz laseroterapii skierowanej na kręgosłup szyjny - po 10 powtórzeń każdego z nich - na kręgosłup szyjny. Odbył je w Ośrodku Rehabilitacji w B... w dniach: 31.07.-11.08.2017 roku.

Z wizytami i oceną stanu klinicznego powoda nie wiązało się stwierdzenie przez lekarza ortopedę potrzeby poddania powoda dodatkowym badaniom diagnostycznym w związku z rozpoznanym schorzeniem.

Z zaleconej przez lekarza ortopedę konsultacji neurologicznej powód nie skorzystał.

W dniach 14-29 grudnia 2017 roku w Ośrodku Rehabilitacji w B... u powoda prowadzono masaż ręczny kręgosłupa, na które uzyskał skierowanie od lekarza rodzinnego (internisty).

W dniu 24 maja 2017 roku powód zakupił kołnierz ortopedyczny Schanza.

Powód w dniu 24 października 2017 roku dokonał zgłoszenia szkody na osobie pozwanemu, który to wydał decyzję o odmowie wypłaty świadczenia. Pozwany swoje stanowisko uzasadniał tym, że charakter oraz rozległość

uszkodzeń pojazdu Powoda wyklucza zaistnienie szkody osobowej oraz że nie została spełniona przesłanka przyczynowo - skutkowa, warunkująca powstanie odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego.

Pomiędzy zdarzeniem drogowym z dnia 20 maja 2017 roku, a obrażeniami stwierdzonymi u powoda w postaci dystorsji kręgosłupa szyjnego zachodzi związek przyczynowo - skutkowy.

Powód nigdy wcześniej nie miał dolegliwości z kręgosłupa szyjnego.

U powoda nie stwierdzono uchwytnej patologii w obrębie kręgosłupa szyjnego, jednak powód zgłasza subiektywne nieweryfikowalne dolegliwości, w postaci uczucia wzmożonego napięcia mięśni przykręgosłupowych po lewej stronie, zwłaszcza po przeciążeniu lub zmianach pogodowych.

W chwili obecnej z punktu widzenia ortopedy i chirurga powód nie wymaga dodatkowej fizjoterapii. U powoda nie ma aktualnych przeciwwskazań do normalnego funkcjonowania i ograniczeń życiowych. Odniesiony uraz nie utrudnia wykonywania pracy zarobkowej w postaci pracy siedzącej przy komputerze. Z punktu widzenia chirurga urazowego nie ma potrzeby dalszego leczenia z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej.

Po zdarzeniu powód wymagał leczenia. Zastosowane leczenie po wypadku było prawidłowe i przebiegało w sposób typowy. Nie ma innego sposobu leczenia jak stosowanie leków NLP, miorelaksacyjnych, unieruchomienia I oraz stosowania zabiegów fizjoterapeutycznych w leczeniu tego typu obrażeń. Te wszystkie metody powód miał zastosowane.

Obecny stan zdrowia powoda jest dobry, brak jest podstaw do stwierdzenia u powoda choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa szyjnego, ani innych chorób mających wpływ na przebyty uraz kręgosłupa szyjnego, gdyż opis badania KT przeprowadzonego w dniu 23 maja 2017 roku jest lakoniczny i ogranicza się do stwierdzenia braku uszkodzeń kostnych. Stan powoda był cały czas dobry, i w związku z tym nie pogłębiano diagnostyki o badanie MRI, a przeprowadzone badanie KT i jego opis jest ograniczone do stwierdzenia

uszkodzeń kostnych, w związku z tym po przeprowadzonym badaniu klinicznym oraz w kontekście przebiegu leczenia nie stwierdzono u powoda cech zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa szyjnego.

Przebyty uraz aktualnie nie ma wpływu na normalne funkcjonowanie powoda. Skutki wypadku nie powinny być odczuwane przez powoda w przyszłości.

Z punktu widzenia ortopedy leczenie powoda zostało zakończone, a sprawność powoda jest dobra.

Aktualnie stan narządu ruchu i stan neurologiczny powoda są prawidłowe.

Powód nie doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wystąpienia u niego dystorsji szyjnej w maju 2017 roku. Przebieg jego dolegliwości był typowy- samoograniczający się w okresie kilku tygodni i nie powikłany, a pełna rezolucja dolegliwości i objawów - przyspieszona przez zastosowane leczenie. Powód nie wymagał rehabilitacji, która służy przywróceniu utraconych funkcji organizmu, bo takie zaburzenia nie zaistniały u powoda; korzystał jedynie z typowej serii zabiegów fizjoterapeutycznych - rozluźniających mięśnie i łagodzących miejscowy ból.

Aktualnie odczuwane przez powoda dolegliwości (ból głowy i szyi) nie są skutkiem przebytej dystorsji szyjnej. Powód odczuwa bóle szyi i głowy wskutek dłuższego bezruchu (siedzenie przed komputerem, jazda samochodem), pod wpływem stresu lub wietrznej pogody. Bezruch jest czynnikiem sprawczym odczuwania bólów zmęzeniowych w narządzie ruchu, głównie bólów karku i bólów karku promieniujących do tyłu głowy u osób bez schorzeń narządu ruchu (i bez neurogennej przyczyny bólów głowy). Z kolei stres może wyzwać różne reakcje somatyczne; nie tylko wegetatywne (przyspieszone bicie serca, czerwienie twarzy, pocenie), ale również narządzie ruchu wskutek odruchowego zwiększania napięcia mięśni (np. zaciskanie szczęk skutkujące bólem głowy; usztywnianie karku, grzbietu - dające ból miejscowy). Przebyta łagodna, skąpo objawowa dystorsja szyjna, której doznał powód, a dodatkowo

poddana prawidłowemu leczeniu specjalistycznemu, nie jest przyczyną występowania u powoda dyskomfortu podczas wykonywania czynności w pozycji wymuszonej. Doświadczają takiego dyskomfortu również osoby, które nie przebyły dystorsji szyjnej, a sprzyja - brak aktywności fizycznej.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, zeznań powoda oraz opinii biegłych sądowych.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości.

Nie ulegało wątpliwości tego Sądu, iż pozwany L. na zasadzie art. 361 § 1 k.p.c. odpowiada w zakresie odpowiedzialności OC sprawcy wypadku. Pozwany zresztą nie kwestionował podstawy swej odpowiedzialności co do zasady, ale w toku niniejszego postępowania twierdził, iż kwestionuje swoją odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia w zakresie szkody osobowej jako niepozostającej w i adekwatnym związku przyczynowo - skutkowym z ruchem pojazdu, która warunkuje odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że zasada odpowiedzialności pozwanego nie budziła w toku procesu wątpliwości i na żadnym etapie nie była kwestionowana.

Ocenie Sądu Rejonowego została poddana wyłącznie zasadność i wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi P. Dla porządku jedynie Sąd ten stwierdził, że posiadacz pojazdu ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku na podstawie art. 436 § 2 k.c. na zasadzie winy, a to z uwagi na zderzenie się pojazdów. Natomiast pozwany jako ubezpieczyciel posiadacza pojazdu odpowiada w granicach jego odpowiedzialności na podstawie art. 822 § 1 i 2 k.c. Odpowiedzialność pozwanego ma charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem.



Zgodnie z przepisem art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Uszkodzenie ciała, w rozumieniu powołanego przepisu, polega na naruszeniu integralności fizycznej człowieka (np. rany, złamania), dotyczące nie tylko samej powłoki cielesnej, ale również tkanek i narządów wewnętrznych. Z kolei rozstrój zdrowia, o którym mowa w art. 444 § 1 k.c., wyraża się w zakłóceniu funkcjonowania poszczególnych organów, bez ich widocznego uszkodzenia. Jednocześnie przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, iż w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym (tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W rozumieniu powołanego przepisu krzywda stanowi cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Zadośćuczynienie pieniężne za tak rozumianą krzywdę, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień i obejmuje wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego (z reguły większą krzywdą jest kalectwo osoby młodszej), niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportu, chodzenie do teatru czy kina, a także stopień winy sprawcy szkody (wysoki stopień powinien z reguły wpływać na podwyższenie zadośćuczynienia). Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie

odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Oceniając zasadność przyznania zadośćuczynienia w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy miał na uwadze, fakt, iż pomimo, że przedmiotowy uraz mógł powstać wskutek zdarzenia z dnia 20 maja 2017 roku, to w chwili badania kręgosłupa szyjnego powoda biegły ortopeda nie stwierdził żadnej uchwytnej patologii w przeprowadzonym badaniu. Powyższe skutkuje brakiem przesłanek do ustalenia uszczerbku długotrwałego na dzień przeprowadzonego badania.

Podkreślił, że ostatnia wizyta u ortopedy odbyła się w dniu 26 lipca 2017 roku, a zatem czas leczenia w poradni ortopedycznej także nie przemawia za możliwością określenia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Aktualnie z punktu widzenia ortopedy i chirurga powód nie wymaga dodatkowej fizjoterapii. U powoda nie ma aktualnych przeciwwskazań do normalnego funkcjonowania i ograniczeń życiowych. Odniesiony uraz nie utrudnia wykonywania pracy zarobkowej w postaci pracy siedzącej przy komputerze. Z punktu widzenia chirurga urazowego nie ma potrzeby dalszego leczenia z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej.

Także biegły z zakresu neurologii jednoznacznie stwierdził iż powód nie doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wystąpienia u niego dystorsji szyjnej w maju 2017 roku. Badania diagnostyczne fizykalne i obrazowe prowadzone u powoda w okresie maj-lipiec 2017 roku nie dały podstaw do stwierdzenia u niego uszkodzenia anatomicznego struktur kręgosłupa, ani uszkodzenia układu mięśniowego w następstwie kolizji samochodowej, skutkującej dystorsją szyjną o łagodnym przebiegu. Ta zaś, nie daje podstawy do domniemywania wpływu (wyłącznie bólowej, niepowikłanej i szybko ustępującej) dysfunkcji kręgosłupa szyjnego na przyspieszenie powstania w nim zmian zwyrodnieniowych. Niekorzystnych odległych skutków można oczekiwać wyłącznie w następstwie ciężkich urazów skutkujących

poważnymi złamaniami kośćca kręgosłupa, zwłaszcza tych, które wymagają zaopatrzenia chirurgicznego - operacyjnego. Natomiast przebieg dolegliwości powoda był typowy- samoograniczający się w okresie kilku tygodni i nie powikłany, a pełna rezolucja dolegliwości i objawów - przyspieszona przez zastosowane leczenie. Powód nie wymagał rehabilitacji, która służy przywróceniu utraconych funkcji organizmu, bo takie zaburzenia nie zaistniały u powoda; korzystał jedynie z typowej serii zabiegów fizjoterapeutycznych - rozluźniających mięśnie i łagodzących miejscowy ból. Biegły podkreślił iż aktualnie odczuwane przez powoda dolegliwości (ból głowy i szyi) nie są skutkiem przebytej dystorsji szyjnej. Powód odczuwa ból szyi i głowy wskutek dłuższego bezruchu (siedzenie przed komputerem, jazda samochodem), pod wpływem stresu lub wietrznej pogody.

Kierując się wyżej wymienionymi okolicznościami Sąd Rejonowy uznał, że na gruncie sprawy niniejszej niezasadne było przyznanie powodowi zadośćuczynienia zgodnie z dyspozycją art. 444 § 1 k.c. W ocenie tego Sądu, ustalonym stanie faktycznym brak było podstaw do uznania, iż wypadek z dnia 20 maja 2017 roku spowodował u powoda następstwa wskazywane w dyspozycji w/w artykułu.

Jak podniósł Sąd, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego brakowało wykazania, że powód w wyniku zdarzenia odniósł jakiegokolwiek negatywne skutki, za które strona pozwana mogłaby ponosić odpowiedzialność, a zatem powództwo podlega oddaleniu w całości.

Rozstrzygnięcie w zakresie zwrotu kosztów procesu Sąd Rejonowy oparł na normie z art. 98 § 1 k.p.c. Wskazał, że w niniejszej sprawie pozwany reprezentowany był przez pełnomocnika będącego radcą prawnym. Zgodnie z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804) stawki minimalne przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 10.000 zł do 50.000 złotych wynoszą 3.600 złotych. Do tej kwoty należało

doliczyć opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Ponadto pozwany poniósł kwotę 500 zł tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego sądowego. Słusznym zatem było obciążenie powoda kwotą 4.117 zł tytułem zwrotu kosztów, co znalazło wyraz w punkcie 2. wyroku.

W toku postępowania na poczet wynagrodzenia biegłych przyznano łącznie ze Skarbu Państwa kwotę 690,24 zł.

Orzeczenie o kosztach sądowych zawarte w punkcie 3. wyroku oparto na dyspozycji art. 83 ust. 2 w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.), a rozliczeniu podlegały wydatki wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa stosownie do treści art. 113 ust. 1 w/w ustawy.

Należało zatem nakazać pobrać od powoda P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego L... w L... z siedzibą w Ś... kwotę 690,24 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części, a mianowicie w zakresie punktów: 1 w części, do kwoty 4000 zł, a więc w zakresie, w jakim powództwo zostało oddalone oraz 2 i 3 w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną interpretację pojęcia krzywdy i sumy odpowiedniej, polegające na uznaniu, że nie jest krzywdą ból i cierpienie, konieczność poddania się leczeniu i rehabilitacji, utrudnienia i dyskomfort w życiu codziennym, jeśli nie sprowadza się do trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, co skutkowało oddaleniem powództwa w niniejszej sprawie, ze względu na uznanie, że odpowiednie w tej sytuacji jest nieprzyznanie zadośćuczynienia;
- 2) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:
  - a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, wywiedzenie z materiału

- dowodowego nielogicznych i niekonsekwentnych wniosków, co skutkowało błędami w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego orzeczenia, które doprowadziły Sąd do błędnego przekonania, niepotwierdzonego zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, że brak jest wykazania, że powód w wyniku zdarzenia odniósł negatywne skutki, za które strona pozwana mogłaby ponosić odpowiedzialność, w tym, że powód w wyniku kolizji z dnia 20 aj 2017 roku nie doznał krzywdy, mimo, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że uraz kręgosłupa doznany w wyniku przedmiotowego zdarzenia wywołał u powoda ból głowy i szyi, zawroty głowy, drętwienie rąk co wiązało się z koniecznością noszenia kołnierza ortopedycznego oraz przyjmowania silnych leków przeciwbólowych i zmniejszających napięcie mięśniowe, a następnie odbycia zabiegów rehabilitacyjnych;
- b) art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo istnienia ku temu przesłanek i złożenia przez pełnomocnika powoda wniosku w tym zakresie.

W oparciu o powyższe, skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:
  - a) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4000 zł tytułem zadośćuczynienia;
  - b) nieobciążanie powoda kosztami procesu;
  - c) pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych, ewentualnie przejęcie na rachunek Skarbu Państwa wydatków poniesionych tymczasowo z sum budżetowych;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów z tytułu zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie jako w całości bezzasadnej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie w znacznej części.

W sprawie niniejszej, z mocy art. 9 ust. 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 roku, poz. 1469) znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem 7 listopada 2019 roku.

Zgodnie z przepisem art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Uszkodzenie ciała oznacza naruszenie nietykalności fizycznej, pozostawiającej wyraźne ślady o charakterze zewnętrznym, jak i wewnętrznym (np. naruszenie ciągłości tkanek, złamanie, uszkodzenie narządów wewnętrznych), z kolei rozstrój zdrowia to zakłócenie funkcjonowania organizmu, zarówno w wymiarze fizycznym, jak i psychicznym (także o charakterze przemijającym).

Odnosząc zaś powyższe do przedmiotowej sprawy, to należy przyznać rację skarżącemu, iż Sąd Rejonowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c., wyciągając ze zgromadzonego materiału dowodowego wnioski nielogiczne i nieoparte na zasadach doświadczenia życiowego, co doprowadziło do uznania, że w wyniku zdarzenia z dnia 20 maja 2017 roku powód nie odniósł żadnych negatywnych skutków, za które strona pozwana ponosi odpowiedzialność.

Przypomnieć należy, że pozwany nie kwestionował tego, że jest

podmiotem odpowiedzialnym za szkodę.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało wprost, że w wyniku kolizji powód doznał obrażeń ciała w postaci dystorsji kręgosłupa szyjnego, które wiązały się z odczuwaniem bólu, koniecznością podjęcia leczenia, stosowania środków przeciwbólowych. Sam fakt, że biegli, niemal dwa lata po zdarzeniu, nie stwierdzili, że powód doznał uszczerbku na zdrowiu nie oznacza jeszcze, że nie doznał on krzywdy.

Pamiętać należy, że roszczenie o świadczenie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. uzupełnia ustalony w art. 444 k.c. katalog roszczeń służących wyrównaniu szkody majątkowej (art. 361 § 2 k.c.), wyrządzonej przez naruszenie dobra osobistego jakim jest zdrowie. Krzywda, którą ma wyrównać zadośćuczynienie nie obejmuje uszczerbków materialnych, będących konsekwencją uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, lecz wyłącznie negatywne przeżycia (cierpienia fizyczne i psychiczne) będące następstwem uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, których doznał pokrzywdzony czynem niedozwolonym.

Należy zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 445 § 1 k.c., nie rozumiejąc pojęcia krzywdy. To że powód nie doznał na skutek wypadku trwałego, bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu nie oznacza, że nie doznał on krzywdy w rozumieniu powołanego przepisu. Na skutek wypadku powód doznał rozstroju zdrowia w postaci urazu kręgosłupa nazywanego w opinii biegłego dystorsją kręgosłupa szyjnego, która wywołała u powoda cierpienia fizyczne obejmujące ból głowy i szyi, zawroty głowy, drętwienie rąk, co z kolei wiązało się z koniecznością noszenia kołnierza ortopedycznego oraz przyjmowania silnych leków przeciwbólowych i zmniejszających napięcie mięśniowe, a następnie odbycia zabiegów rehabilitacyjnych. Sąd Rejonowy ustalił także na podstawie dowodu z opinii biegłego zachodzący pomiędzy zdarzeniem drogowym z dnia 20 maja 2017 roku, a obrażeniami odniesionymi przez powoda (właśnie w postaci dystorsji kręgosłupa szyjnego) związek przyczynowo - skutkowy. Powód nigdy wcześniej nie miał bowiem

dolegliwości z kręgosłupa szyjnego. Po zdarzeniu powód wymagał leczenia, co też było przedmiotem ustaleń Sądu Rejonowego na podstawie dowodu z opinii biegłego. (Zastosowane leczenie po wypadku było prawidłowe i przebiegało w sposób typowy. Nie ma innego sposobu leczenia jak stosowanie leków NLP, miorelaksacyjnych, unieruchomienia I oraz stosowania zabiegów fizjoterapeutycznych w leczeniu tego typu obrażeń. Te wszystkie metody powód miał zastosowane.) To że aktualnie u powoda nie stwierdzono uchwytnej patologii w obrębie kręgosłupa szyjnego, że aktualnie nie wymaga on, z punktu widzenia ortopedy i chirurga, dodatkowej fizjoterapii, że nie ma u powoda aktualnych przeciwwskazań do normalnego funkcjonowania i ograniczeń życiowych, że odniesiony uraz nie utrudnia wykonywania pracy zarobkowej w postaci pracy siedzącej przy komputerze, że nie ma, z punktu widzenia chirurga urazowego, potrzeby dalszego leczenia z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej – nie oznacza, że powód nie doznał krzywdy w rozumieniu art. krzywdy 445 § 1 k.c., polegającej na cierpieniach fizycznych na skutek rozstroju zdrowia związku z urazem kręgosłupa szyjnego, obejmujących ból głowy i szyi, zawroty głowy, drętwienie rąk, koniecznością noszenia kołnierza ortopedycznego oraz przyjmowania silnych leków przeciwbólowych i zmniejszających napięcie mięśniowe, a następnie koniecznością odbycia zabiegów rehabilitacyjnych (serii zabiegów fizjoterapeutycznych - rozluźniających mięśnie i łagodzących miejscowy ból). Dobry stan zdrowia powoda stwierdzony przez biegłych aktualnie, stwierdzenie o tym, że przebyty uraz aktualnie nie ma wpływu na normalne funkcjonowanie powoda, zaś skutki wypadku nie powinny być odczuwane przez powoda w przyszłości mogły mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia, nie powinny były natomiast pozbawiać powoda prawa do otrzymania zadośćuczynienia za doznaną na skutek wypadku krzywdę o rozmiarze powyżej opisanym, będącym także przedmiotem ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie spełnione zostały



zatem przesłanki pozwalające na zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia.

Odnosząc się zaś do wysokości zasądzanego świadczenia należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 445 k.c. zadośćuczynienie winien sąd przyznać w odpowiedniej wysokości. Przywołana regulacja nie daje zatem - poza ogólną dyrektywą odpowiedniości - żadnych kryteriów, które należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Wydaje się to oczywiste, zważywszy na zasadniczą niewymierność krzywdy oraz jej zindywidualizowany charakter. Kwestia oceny rozmiaru krzywdy będzie zawsze zatem należeć do sądu, który winien jej dokonać w oparciu o całokształt okoliczności sprawy. Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych i fizycznych spowodowanych naruszeniem.

W ocenie Sądu Okręgowego, wskazana we wniosku apelacji kwota 4.000 zł spełnia podstawą funkcję zadośćuczynienia, jaką jest funkcja kompensacyjna. Zasądzona kwota, przy uwzględnieniu przeciętnego poziomu życia w Polsce, musi zostać uznana za dostateczną, aby spowodować odczucie istotnej satysfakcji mającej kompensować doznaną przez niego krzywdę.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy, działając w oparciu o dyspozycję art. 386 § 1 k.p.c., zmienił punkt 1 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4000 zł (punkt I a wyroku).

Konsekwencją częściowej zmiany zaskarżonego wyroku była również zmiana rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu i zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Podkreślić w tym miejscu jednak należy, że w przedmiotowej sprawie całkowicie bezzasadny jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 102

k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. Przepis ten stanowi, że w przypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Regulacja ta jest odstępstwem, od wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c., zasady odpowiedzialności za wynik procesu, na rzecz zasady słuszności.

Przepis art. 102 k.p.c. nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, a ich kwalifikacja należy do sądu, który uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy, powinien kierować się poczuciem sprawiedliwości. Jako przepis szczególny, regulacja art. 102 k.p.c., może być stosowana tylko w wyjątkowych wypadkach i chodzi tutaj o sytuacje wyjątkowe, nietypowe i nadzwyczajne. Do kręgu okoliczności uzasadniających zastosowanie art. 102 k.p.c. należą fakty związane z samym przebiegiem procesu (precedensowy charakter sprawy, okoliczność, że ukształtowanie stanu prawnego może nastąpić wyłącznie wyrokiem, oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c., czy sposób prowadzenia sprawy przez stronę przegrywającą), jak i będące „na zewnątrz” procesu (jak na przykład trudna sytuacja majątkowa strony). Okoliczności te powinny być oceniane z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.

Uznaje się również, że sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tego sądu zależy przesądzenie, iż taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w sprawie, co przemawia za celowością odstąpienia od obowiązku ponoszenia kosztów procesu czy to w całości, czy też w części. Ocena ta może być podważona przez sąd wyższej instancji jedynie wyjątkowo, a w zasadzie jedynie wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2012 roku, sygn. akt I CZ 66/12, LEX nr 1232749, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 25 marca 2011 roku, sygn. akt IV CZ 136/10, z dnia 11 maja 2011 roku, sygn. akt I CZ 34/11, z dnia 19 października 2011 roku,

sygn. akt II CZ 68/11 i z dnia 9 lutego 2012 roku, sygn. akt III CZ 2/12, niepubl.).

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, brak było podstaw do odstąpienia od ogólnych zasad rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Samo subiektywne przekonanie strony o zasadności swojego roszczenia nie jest wystarczające.

Zatem podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem I instancji stanowi przepis art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Z uwagi na to, że powództwo zostało częściowo oddalone, Sąd Okręgowy stosunkowo rozdzielił koszty procesu pomiędzy stronami, mając na względzie fakt, w jakiej części żądanie pozwu zostało uwzględnione.

Ogółem koszty procesu w niniejszej sprawie wyniosły w pierwszej instancji 8470 zł.

Powód poniósł koszty w kwocie 4353 zł, obejmujące: opłatę od pozwu – 752 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – 3.600 zł, ustalone według stawki minimalnej na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. 2018, poz. 265). Pozwany zaś poniósł koszty w kwocie 4117 zł, obejmujące: opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – 3.600 zł oraz zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego – 500 zł.

Pozwany przegrał sprawę w 26.60 %, ponieważ w takim zakresie zostało uwzględnione żądanie pozwu. Powód przegrał sprawę w 73,40 % i powinien ponieść koszty w wysokości 6.216,93 zł, a poniósł w kwocie 4353 zł. Zasądzeniu na rzecz powoda podlegała zatem różnica w wysokości 1.863,98 zł.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy zmienił punkt 2 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu obniżył do kwoty 1.863,98 zł (punkt I c wyroku).

Zmianie podlegało także rozstrzygnięcia dotyczące nieuiszczonych kosztów sądowych. Podstawę rozstrzygnięcia o nieuiszczonych kosztach sądowych stanowi przepis art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 § 1 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c.

W związku z częściowym uwzględnieniem żądania pozwu zwrot wydatków wyłożonych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa podlegał stosunkowemu rozdzieleniu pomiędzy obie strony. Powód przegrał sprawę w 73,40%, a zatem obciąża go obowiązek zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kwoty 506,64 zł. Pozwany przegrał zaś sprawę w 26,60 %, a więc powinien uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 183,60 zł (punkt I c wyroku).

W pozostałym zakresie apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Apelacja powoda została uwzględniona w części (69%; do wyliczenia stopnia, w jakim apelacja została uwzględniona wzięto pod uwagę nie tylko wartość roszczenia głównego: 4000 zł ale również zaskarżonych kosztów postępowania: 1863,98 zł). Sąd Okręgowy zatem zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 822 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych przepisów prawa Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

